

# Justyna Steczkowska, Grawitacja

tak jak w stanie nieważkości  
oddech twój mnie w górę unosi  
tylko tyle dzisiaj wiem  
leżysz obok po to by mnie  
oddech twój unosił w kosmos

a ja kocham ten stan  
niebo nade mną  
ty obok mnie  
tak... słuchaj jak tam  
znaki zodiaku mruczą przez sen

ciało moje nic nie waży  
twój też - i tak zasypiamy  
z kosmodromu moich snów  
rusza statek po to by znów  
uprowadzić kosmonautów

a ja kocham ten stan  
niebo nade mną  
ty obok tu  
spójrz - zobacz jak nas  
z szafy galaktyk podgląda Bóg

nie rozdzieli nas  
swym przyciąganiem żadna z planet  
ani żadna z gwiazd  
nas nie ogarnie swym ciężarem  
grawitacja  
nie obejmie nas  
nie chcę spadać  
nie chcę widzieć jak...

spadamy...

a ja kocham ten stan  
niebo nade mną  
ty obok tu  
spójrz - zobacz jak w nas  
z szafy galaktyk podgląda Bóg

nie rozdzieli nas  
swym przyciąganiem żadna a planet  
ani żadna z gwiazd  
nas nie ogarnie swym ciężarem

grawitacja  
nie obejmie nas  
nie chcę spadać  
nie chcę widzieć jak  
grawitacja  
obejmuje nas  
nie chcę spadać  
nie chcę widzieć jak  
grawitacja...